

## ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie obwinionego z art. 96§3 kw na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 03.07.2017 r.

***„Czy w świetle treści art. 78 ust 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, stanowiącego, że w wypadku gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, do udzielenia informacji zobowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentacji tego podmiotu na zewnątrz, a w razie jej niewyznaczenia osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem uprawnionego organu oraz sposobem reprezentacji podmiotu, za osobę (czy też osoby) zobowiązaną do udzielenia informacji o których mowa w art. 96 § 3 k.w. w spółce jawnej można uznać współnika spółki, skoro zgodnie z art. 29 § 1 k.s.h. każdy współnik ma prawo reprezentować spółkę?”***

### Uzasadnienie

Zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego układu procesowego:

T. M. stanął pod zarzutem tego, że w dniu 18 listopada 2016 roku w siedzibie Straży Miejskiej w G. nie wskazał wbrew obowiązkowi na żądanie uprawnionego organu komu powierzył w dniu 23 sierpnia 2016 roku do kierowania pojazdem marki F. o numerze rejestracyjnym (...)

tj. o popełnienie wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 3 lipca 2017 r. uniewinnił obwinionego od stawianego mu zarzutu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł oskarżyciel publiczny, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,
- rażąco obrazę prawa, w szczególności przez naruszenie zasady obiektywizmu i zasady swobodnej oceny dowodów. Oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację uznał, iż wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, a to art. 96 § 3 k.w.

Stawiane w apelacji zarzuty oceniane w perspektywie art. 440 k.p.k. sprowadzają się do kwestii związanych z wykładnią pojęcia osoby zobowiązanej do udzielenia informacji o której mowa w art. 96 § 3 k.w. Zaznaczyć należy, iż rażąco niesprawiedliwe byłoby utrzymanie w mocy wyroku uniewinniającego z uwagi na ocenę poprawności sformułowania stawianych zarzutów, w sytuacji gdyby przyjąć, iż przez osobę zobowiązaną do udzielenia informacji o której mowa w art. 96 § 3 k.w. w art. 78 ust 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowiącego, że w wypadku gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, do udzielenia informacji zobowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentacji tego podmiotu na zewnątrz, a w razie jej niewyznaczenia osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem uprawnionego organu oraz sposobem reprezentacji podmiotu należy rozumieć współnika spółki jawnej, skoro zgodnie z art. 29 § 1 ksh każdy współnik ma prawo reprezentować spółkę jawną.

W uzasadnieniu wyroku uniewinniającego sąd wskazał, że użytkownikiem pojazdu była spółka jawna prowadzona pod firmą: (...), (...) Spółka Jawna z siedzibą w G., a współnikami tej spółki są obwiniony T. M. i M. P., nadto oboje reprezentują spółkę, każde samodzielnie. Wskazał sąd, że w zakresie zarzucanego czynu do udzielenia żądanych przez straż miejską informacji są podmioty określone w art. 78 ust. 4 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zatem aby przypisać sprawcy odpowiedzialność z art. 96 § 3 k.w. należy ustalić, że znajduje się on w katalogu podmiotów, na których ciąży obowiązek udzielenia informacji, o których mowa w art. 96 § 3 k.w. Sytuacje, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest podmiot inny niż osoba fizyczna, reguluje art. 78 pkt 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, wskazując osoby zobowiązane w takich wypadkach do udzielenia żądanych informacji. Z treści art. 78 ust. 5 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym wynika, że w wypadku gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną,

do udzielenia informacji zobowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentacji tego podmiotu na zewnątrz, a w razie jej niewyznaczenia osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem uprawnionego organu oraz sposobem reprezentacji podmiotu. Spółka jawna nie posiada żadnych organów, nie ma w niej zatem organu uprawnionego do reprezentacji, wskutek czego nie ma także osób wchodzących w skład takiego organu, a zatem nie ma osób, na których ciąży obowiązek udzielenia informacji uprawnionemu organowi. W ocenie sądu meriti wskazany brak osób zobowiązanych do udzielania informacji, o których mowa w art. 96 § 3 k.w. w wypadku niektórych ułomnych osób prawnych jest luką prawną, świadczy zarazem o braku spójności pomiędzy art. 78 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym a Kodeksem spółek handlowych, jednakże luki tej nie należy wypełniać w drodze rozszerzającej interpretacji. Taka interpretacja art. 78 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, że w spółkach osobowych organem uprawnionym do reprezentacji podmiotu jest wspólnik uprawniony do reprezentacji sprowadzałaby się do postawienia znaku równości pomiędzy pojęciami wspólnik i organ, chociaż nie są one w sposób oczywisty synonimami – zarówno w języku potocznym jak i prawniczym taka wykładnia miałaby charakter rozszerzający, prowadząc do poszerzenia zakresu karalności art. 96 § 3 k.w., natomiast w prawie karnym, w tym w sprawach o wykroczenia, nie jest natomiast dopuszczalne stosowanie interpretacji rozszerzającej na niekorzyść obwinionego.

W apelacji skarżący wskazał, że wykładnia celowościowa art. 78 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym prowadzi do wniosku, że ustawodawca zamierzał desygnatami pojęcia „organ” objąć każdą osobę uprawnioną do reprezentowania podmiotu, w tym także w przypadku tzw. ułomnych osób prawnych, a więc także spółki jawnej.

W zakresie odpowiedzialności z art. 96 § 3 k.w. należy zauważyć, że wprowadzenie do porządku prawnego tego przepisu przez art. 2 pkt 2 ustawy z 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466) zmieniającej z dniem 31 grudnia 2010 r. związane było z niezadowolającym poziomem bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego przyczyn upatrywano m.in. w niedozwolonych zachowaniach uczestników ruchu, a zwłaszcza w przekraczaniu przez kierowców dopuszczalnych prędkości. W uzasadnieniu do ustawy z dnia 29 października 2010 r. ustawodawca wyjaśnił, że

nowa treść art. 78 ust. 5 p.r.d. doprecyzowuje zasady realizacji obowiązku wskazania, kto kierował pojazdem w czasie popełnienia naruszenia w przypadku pojazdów, których właścicielami (posiadaczami) są podmioty zbiorowe (np. osoby prawne, jednostki samorządu terytorialnego, podmiotu w stanie likwidacji). *Ratio legis* takiego uszczegółowienia dotychczas obowiązujących w tym zakresie przepisów wynika z stale rosnącej liczby tzw. pojazdów „służbowych”, to jest w szczególności pojazdów użytkowanych przez podmioty gospodarcze, dodatkowo nierzadko stanowiące własność osób trzecich (pojazdy leasingowe). Postępowanie wyjaśniające w takich sprawach, prowadzone na podstawie dotychczasowych przepisów, było „wielostopniowe” i w konsekwencji nieracjonalnie angażujące zasoby osobowe organów kontroli ruchu drogowego. Stąd ustawa z dnia 29 października 2010 r. miała prowadzić do uproszczenia w ten sposób, iż jednoznacznie określać miała, kto jest obowiązany w zakresie obowiązku, o którym mowa w art. 78 ust. 4 p.r.d., również w przypadku „podmiotów zbiorowych”. Jednocześnie wobec faktu nowelizacji art. 78 p.r.d. ustawodawca uznał, że celowe w katalogu wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji było jednolite uregulowanie tego wykroczenia. (nr druku sejmowego 3179).

Zmiana wprowadzona ustawą z dnia 29 października 2010 r. miała charakter kompleksowy, bowiem oprócz przepisu art. 96 § 3 k.w. dodanego przez art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466) dodano także przez art. 1 pkt 6 lit. b) tiret drugie tej ustawy przepis art. 129b ust. 3 pkt 7 p.r.d. odnośnie uprawnień funkcjonariuszy straży gminnej (miejskiej) do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, nadto został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466 ze zm.) przepis art. 78 ust. 5 p.r.d. Przepis ten miał rozwiązać problem, jaki powstawał w sytuacji, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu, o którym mowa w ust. 4 art. 78 p.r.d. była np. osoba prawna. Do wprowadzenia tego przepisu nie było jasne, na kim spoczywa obowiązek wskazania, komu pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Przyjęcie takiego szczegółowego rozwiązania uprościć miało procedurę związaną z ustaleniem osoby kierującej pojazdem, a także jednoznacznie

wskazywać, kto ewentualnie może odpowiadać za wykroczenie określone w art. 96 § 3 k.w.

Przyjęte rozwiązanie jednoznacznie wskazywać miało – w sposób wypełniający zasadę określoności normy karnej – na kim spoczywa obowiązek wskazanie komu pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie w przypadku wszystkich podmiotów zbiorowych, które posiadają organy uprawnione do reprezentacji danego podmiotu zbiorowego.

Wątpliwości powstają w przypadku spółki jawnej, odnośnie której przepis art. 29 § 1 KSH wskazuje, iż każdy wspólnik ma prawo reprezentować spółkę jawną.

W doktrynie przyjmuje się, że reprezentacja stanowi uprawnienie wspólnika (A. Kidyba, Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2009, art. 29), natomiast prowadzenie spraw spółki, co do zasady, jest zarówno uprawnieniem wspólnika, jak również jego obowiązkiem (art. 39 KSH). W literaturze wyrażono pogląd, że wspólnik ma nie tylko prawo, ale również obowiązek reprezentowania spółki (np. Z. Fenichel, w: Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Komentarz KH, 1936, s. 175; S. Sołtysiński, w: Sołtysiński, Szajkowski, Szumański, Szwaja, Komentarz KSH, t. 1, 2012, Nb 3). Przyjmuje się że podmiotami uprawnionymi do reprezentacji spółki jawnej są co do zasady przede wszystkim wspólnicy spółki jawnej - ustawodawca uprawnia zatem do reprezentacji spółki każdego wspólnika, co wyraża osobowy charakter spółki jawnej.

W doktrynie rozróżnia się reprezentację *sensu stricto* oraz reprezentację *sensu largo*. O ile w wąskim rozumieniu pojęcie reprezentacji obejmuje działanie w imieniu spółki w sferze prawa cywilnego, o tyle w szerokim rozumieniu oznacza występowanie we wszelkich stosunkach prawnych w tym także z zakresu prawa administracyjnego (A. Kidyba, Handlowe spółki osobowe, 2005, s. 157–158).

W doktrynie pojawiają się głosy skłaniające się do zastosowania w handlowych spółkach osobowych teorii organów (M. Litwińska-Werner, w: Prawo spółek handlowych pod red. S. Włodyka, t. 2, s. 393; E. Gniewek Kodeks cywilny. Komentarz, 2006, s. 81). Tak też przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2013 r. sygn. IV CSK 332/12, gdzie stwierdzono, że „do oceny sytuacji wspólnika spółki jawnej, który reprezentuje spółkę i prowadzi jej sprawy należy, zgodnie z art. 33<sup>1</sup> § 1 KC, stosować odpowiednio przepisy o osobach prawnych, a nie przepisy o pełnomocnictwie” (OSNC 2013, Nr 10, poz. 117).

Pogląd ten spotkał się z krytyką, bowiem wskazano, że art. 29 KSH wyraża *expressis verbis* instytucję przedstawicielstwa ustawowego, co – z jednej strony –

wyraża brak własnej zdolności do czynności prawnych spółki jawnej, z drugiej zaś strony, określa sposób działania tego podmiotu w obrocie – poprzez przedstawicielstwo ustawowe wspólników (ze skutkiem dla podmiotu reprezentowanego). Wskazano w konsekwencji, że handlowe spółki osobowe są pozbawione organu (organu zarządzającego) i działają poprzez przedstawicieli ustawowych wykonujących prawo reprezentacji wynikające z art. 29 KSH (*J. Krauss*, Glosa do wyroku SN z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 332/12). Autor glosy opowiada się za przedstawicielstwem ustawowym, upatrując jego legitymację wprost w przepisach kodeksu spółek handlowych, co wyklucza nawet odpowiednie zastosowanie przepisu o organach osób prawnych.

Podsumowując przyjąć należy, że wspólnik reprezentujący spółkę jawną na gruncie przepisów KH był przez większość doktryny uznawany za jej przedstawiciela ustawowego (tak: *G. Gorczyński*, Spółka jawna, s. 227–228; *J. Szczotka*, Spółka jawna, s. 76; *J.P. Naworski*, w: *T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz* (red.), Komentarz, s. 107; *L. Moskwa, J. Napierała*, w: *A. Koch, J. Napierała* (red.), Prawo spółek, s. 133–184; *K. Kopaczyńska-Pieczniak*, Pozycja prawna, s. 127–133; *A.J. Witosz*, Prowadzenie spraw, s. 74). Część doktryny podkreśla jednak podobieństwa pozycji wspólnika spółki jawnej do pozycji piastuna organu osoby prawnej, proponuje w związku z tym, by wspólników uznać za przedstawicieli organizacyjnych spółki, do których miałyby odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące członków organów osoby prawnej (tak *S. Sołtysiński*, w: *A. Szajkowski* (red.), System Prawa Prywatnego, t. 16, 2008, s. 814–815) Argumentacja za uznaniem wspólników jako „piastunów” (przedstawicieli ustawowych) „ułamnej” osoby prawnej uległa umocnieniu z chwilą wejścia w życie KSH oraz art. 33<sup>1</sup> KC, które umocniły podmiotowość prawną spółek osobowych.

Podobne wypowiedzi można znaleźć w orzecznictwie – „do reprezentowania spółki jawnej uprawniony został każdy wspólnik, a zakres jego reprezentacji obejmuje wszystkie czynności sądowe i pozasądowe (art. 29 § 1 i 2 k.s.h.), jest on przedstawicielem spółki w rozumieniu art. 96 k.c. Uprawnienie zatem do reprezentacji spółki jawnej przez wspólników dotyczy zewnętrznych stosunków spółki, przysługuje z mocy prawa i może podlegać modyfikacjom w umowie spółki lub w orzeczeniu sądowym (art. 30 z uwzględnieniem art. 29 § 3 k.s.h.). Oznacza to, że stosunki zewnętrzne należą do obszaru czynności prawnych, które określane są jako reprezentacja. Sposób reprezentacji spółki podlega ujawnieniu w Krajowym

Rejestrze Sądowym.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 137/12, LEX nr 1229817).

Wymienione wyżej poglądy i wątpliwości na gruncie prawa karnego ulegają uwypukleniu z uwagi na brak możliwości dokonywania wykładni rozszerzającej, która prowadzić mogłaby do odpowiedzialności karnej, bowiem wymóg ustawowej określoności czynu, narzucany przez zasadę *nullum crimen sine lege*, implikuje w szczególności zasadę pierwszeństwa metody językowej.

W tym zakresie W. Wróbel konstatuje, że zasada „rozstrzygającego znaczenia dyrektywy wykładni językowej” przyjmowana jest w prawie karnym jako konsekwencja zasady *nullum crimen sine lege*. Zastrzega jednocześnie, iż uznanie, co do zasady, prymatu wierności rezultatom wykładni osiągniętym w płaszczyźnie językowej nie oznacza, że nie stosuje się pewnych procedur argumentacyjnych umożliwiających wyjście poza ramy przez nią wyznaczane (W. Wróbel, Prawotwórcze tendencje w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach karnych. Mity czy rzeczywistość? (w:) W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005, s. 392).

Analizując treść obowiązku stanowiącego podstawę odpowiedzialności z art. 96 § 3 k.w. wskazać należy, że wykroczenie przewidziane w art. 96 § 3 k.w. ma charakter indywidualny. Jednocześnie w razie „podmiotu zbiorowego” wymienionego w art. 78 ust. 5 p.r.d. zgodnie z treścią powołanego unormowania do udzielenia powyższej informacji obowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz (np. prezes, dyrektor, kierownik, prokurent, pełnomocnik itp.), a w przypadku niewyznaczenia takiej osoby – osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z sposobem reprezentacji tego organu.

Immanentnie treść art. 78 ust. 5 p.r.d. związana jest z brzmieniem art. 96 § 3 k.w. i na powiązanie treści obu przepisów wskazuje również równoczesność ich wprowadzenia.

Dlatego treść przepisu art. 78 ust. 5 p.r.d. w pierwszej kolejności podlegać winna wykładni językowej.

Analizując stanowisko Sądu Najwyższego wobec problemów wykładni przepisów prawa karnego materialnego podkreślić wypada, że konsekwentnie wyrażane jest stanowisko w zakresie prymatu metody językowej. W uchwale z dnia 18 października 2001 r. Sąd Najwyższy podnosił, że „pierwszeństwo i podstawowe znaczenie w procesie wykładni tekstu prawnego ma niewątpliwie metoda językowa,

odwołująca się do reguł znaczeniowych języka potocznego. Z założenia racjonalności ustawodawcy wyprowadzana jest zasada, że jeśli przepis jednoznacznie formułuje normę postępowania, to tak właśnie należy dany przepis rozumieć. Jeśli zaś dyrektywy wykładni językowej nie pozwalają z danego tekstu prawnego wyinterpretować jednoznacznej treści normy, trzeba wybrać jedno z zazwyczaj kilku dopuszczalnych językowo znaczeń tekstu, odwołując się wówczas do aksjologicznej racjonalności ustawodawcy oraz kierując się systemowymi bądź funkcjonalnymi regułami wykładni prawa" (sygn. I KZP 22/2001), podobnie wskazano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r. sygn. I KZP49/99 LEX 39820): „zgodnie z hierarchią dyrektyw interpretacyjnych, punkt wyjścia do rozważań na temat znaczenia treści przepisu [...] ustawy stanowi wykładnia językowa”.

Podobnie wypowiadają się także przedstawiciele doktryny: *J. Wróblewski*, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972, s. 123 i nast.; *L. Morawski*, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1997, s. 151; *A. Redelbach*, *S. Wronkowska*, *Z. Ziemiński*, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992, s. 203 i nast.)

Kierując się zasadami wykładni językowej należałoby przyjąć, że skoro z treści art. 78 ust. 5 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym wynika, iż w wypadku gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, do udzielenia informacji o której mowa w art. 96 § 3 k.w. zobowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentacji tego podmiotu na zewnątrz, a w razie jej niewyznaczenia osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem uprawnionego organu oraz sposobem reprezentacji podmiotu, to w spółce jawnej nie ma faktycznie organu uprawnionego do reprezentacji, wskutek czego nie ma także osób wchodzących w skład takiego organu, a zatem nie ma osób, na których ciąży obowiązek udzielenia informacji uprawnionemu organowi, bowiem w zgodzie z art. 29 § 1 ksh prawo reprezentacji służy spółnikowi, jednakże nie jest to tożsame sformułowanie z „organem uprawnionym do reprezentacji spółki”.

Wyniki wykładni językowej sprzeciwiałyby się zatem uznaniu za osobę zobowiązaną do udzielenia informacji o której mowa w art. 96 § 3 k.w. spółnika spółki, skoro nie jest on osobą wyznaczoną przez organ uprawniony do reprezentacji spółki ani nie wchodzi w skład takiego organu. W taki przypadku nie miałyby bowiem znaczenia uprawnienie do reprezentacji spółki jawnej wynikające z przepisów KSH.



Zmiana wprowadzona ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466) miała jednak charakter kompleksowy, bowiem oprócz przepisu art. 96 § 3 k.w. wprowadzono przepis art. 129b ust. 3 pkt. 7 p.r.d. oraz przepis art. 78 ust. 5 p.r.d. co wskazywałoby na zamiar ustawodawcy kompleksowego uregulowania kwestii odpowiedzialności za niewypełnienie obowiązku wskazania komu pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Skoro zaś ewidentnie w przypadku podmiotów zbiorowych niemających osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, zaistnienie takiego obowiązku informacji powiązane zostało przez ustawodawcę z działaniem organu uprawnionego do reprezentacji spółki (wyznaczenie konkretnej osoby), bądź brakiem działania takiego organu (w razie niewyznaczenia osoby nałożenie obowiązku informacji na osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do reprezentacji spółki) wyraźny jest zamiar ustawodawcy nałożenia obowiązku takiego na osoby (działające w ramach organu) mające uprawnienia do reprezentacji danego podmiotu zbiorowego. Prowadziłoby to do wniosku, że ustawodawca zamierzał desygnatami pojęcia „organ uprawniony do reprezentacji tego podmiotu na zewnątrz” w kontekście osób uprawnionych do reprezentowania objąć każdą osobę uprawnioną do reprezentowania podmiotu, w tym także w przypadku tzw. ułomnych osób prawnych, a więc także spółki jawnej. W takiej sytuacji za osoby na które zostałyby nałożony w myśl art. 78 ust 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym obowiązek wskazania komu pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie należałoby uznać osoby uprawnione do reprezentacji spółki jawnej na zewnątrz, a więc wspólników spółki.

Należy wszakże mieć na względzie, iż odwoływanie się do wykładni celowościowej i systemowej może mieć miejsce tylko wtedy, gdy wykładnia językowa dopuszcza różne warianty rozumienia przepisu. Wtedy wybranie wariantu węższego lub szerszego może być uzasadniane celem przepisu, jeżeli natomiast przepis jest językowo jednoznaczny, to nie można mu nadawać szerszego rozumienia w drodze stosowania innych metod wykładni (*L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2006 s. 32*).

Na zastanowienie w tym zakresie zasługuje również hipotetyczne rozumowanie, czy w przypadku wyznaczenia – w myśl art. 78 ust 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym - przez wspólnika spółki jawnej innego wspólnika jako osoby

zobowiązanej do udzielenia informacji o której mowa w art. 96 § 3 k.w. (mimo iż nie byłoby to działanie organu spółki a osoby uprawnionej do reprezentacji spółki na zewnątrz) powodowałyby działanie takie ograniczenie ewentualnej odpowiedzialności za wykroczenie tylko do wspólnika wskazanego jako osoba zobowiązana do udzielenia informacji. W przypadku pozytywnej odpowiedzi występowałaby wyraźna dysharmonia pomiędzy przyjmowaniem braku znaczenia przymiotu bycia „organem” spółki jawnej dla skuteczności wyznaczenia osoby (wspólnika) zobowiązanego do udzielenia informacji o której mowa w art. 96 § 3 k.w.

Powyżej podniesione niejednoznaczne rezultaty wykładni językowej i funkcjonalnej wskazują na wątpliwości w zakresie interpretacji normy art. 78 ust 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym odnośnie spółki jawnej i uzasadniały wystąpienie przez sąd odwoławczy do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego.

W ocenie Sądu Okręgowego jest to zagadnienie wymagające zasadniczej wykładni ustawy, czyli odnoszące się do sytuacji, gdy norma umożliwia rozbieżne interpretacje, co jest niekorzystne dla funkcjonowania prawa w praktyce.